

PRZEDPŁATA:
 ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 Tal. 20 Sgr.
 na całe Prusy 2 Tal.

INSERATY:
 1 Sgr. 3 Fen. od wiersza na 1 szerokości przyjm.
 mują się tylko w ekspedycji

GAZETA W. MIĘSTWA POZNAŃSKIEGO



Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamiński w Poznaniu.

Telegraficzna wiadomość.

Paryż, czwartek 24. Kwietnia. — Wymiana ratyfikacji układu pokojowego nastąpi w przyszłą niedzielę lub w poniedziałek. Wczoraj odbyło się walne zebranie towarzystwa kredytu mobilarnego. Raport zdany był nader świetny.

Berlin, 26. Kwietnia. — Najj. Pan raczył nadać byłemu dzierżawcy Karolowi Chrystyanowi Busse w Hamerze w pcie babimostkischem order orla czerwonego 4. klasy; woźnemu sądu powiatowego i exekutorowi Henrykowi Kühn w Guhrau w departamencie rejencyi wrocławskiej, powszechną oznakę honorową jako i muszkietierowi Karolowi Treseler w 16. pułku pieszym medal ze wstęgą za uratowanie życia; niemniej obrońcy radzcy sprawiedliwości Müller przy sądzie apelacyjnym w Paderbornie charakter tajnego radzcy sprawiedliwości i zamianować sędziego sądu powiatowego Mühlera w Spandawie dyrektorem sądu powiatowego w Dłitzsa. Sędziowie sądu powiatowego Scheder i Koelisz w Świdnicy, Paritusza w Wroslaniu Lindner w Striegau, Sprekhoff w Brzegu i Rupperechtza w Reichenbachu, radzcami sądu powiatowego i nadać rzecznikom i notaryuszom Westram w Wolawie, Horst w Wroclawiu i Münstermanowi w Hirschbergu charakter radzców sprawiedliwości; rendantowi kasy salaryjnej sądu miejskiego Weichert i rendantowi kasy salaryjnej sądu powiatowego Cretius w Wroclawiu charakter radzców rachunkowych, i sekretarzowi sądu apelacyjnego Felbrich także charakter radzcy kancelaryi.

Berlin, 25. Kwietnia. — Na porządku dziennym wczorajszej (63) sesyi izby deputowanych była dyskusya nad projektami a) do prawa tyczącego się zmniejszenia kasowych biletów o 15 milionów talarów, jako i wydania procentowych obiegów państwa na 16,59,8000 tal., b) do prawa względem zmiany i dopelnienia niektórych postanowień regulaminu bankowego 25. Października 1846. Komisya przemówiła za przyjęciem obu praw z odmianami, na jakie rząd przystaje. Projekt do 1. prawa był przyjętym z małą odmianą co do 1. §. To samo stało się i co do 2go prawa.

(Kor. Cz.) Berlin, 17. Kwietnia. — Tutejsza Börsenzeitung zamieszcza wiadomość z Wiednia, że gabinet austriacki rozesał do pełnomocników swoich przy dworach niemieckich okólnik, z zawiadomieniem, że zaraz po raty-

fikowaniu pokoju paryskiego uczyni do Bundestagu wniosek dotyczący tegoż pokoju. Co do wniosku tego miały się już w Paryżu Prusy i Austria przez ministrów swych, pp. Manteuffla i Buola, porozumieć, z tego też powodu p. Manteuffel, który tu dziś oczekiwany, wiał drogę na Frankfurt, aby tam z p. Bismarkiem, pełnomocnikiem pruskim przy Bundestagu, osobiście w przedmiocie tym rozmówić się. Zdaje się, że interes ten odnosi się tylko do ustanowienia formy ratyfikacji, w jakiej Bundestag w imieniu państw niemieckich przystąpić ma do pokoju paryskiego.

Izby niebardzo łaskawe na p. Bodelschwingha, ministra finansów. Przed kilku dniami pomięszaly mu rachunek w bilansie budżetowym, ograniczywszy nadzwyczajną podwyżkę podatków dochodowego, klasycznego i konsumpcyjnego, wliczoną z góry w budżet, tylko do 1. Stycznia 1857 r., zamiast do 1. Kwietnia t. r. Wczoraj izba poselska odrzuciła inną finansową spekulacyą pana ministra, mającą pomnożyć bezpośrednie dochody państwa o jakie 300—500,000 tal. Ale *in Geldsachen hört die Gemüthlichkeit auf*, co znaczy po polsku: przyjaźń przyjaźnią, interes interesem. Izba popierać będzie ministeryum, gdy chodzić będzie o zniesienie lub zmianę jakiego artykułu konstytucyi, ale gdy chodzić będzie o kieszeń, o *bezahlen*, to kwita z przyjaźnią. Rzecz jest taka. Izba druga z r. 1852 wyraziła życzenie, aby rząd w tak krótkim jak można czasie poddał pod rewizyą egzystujące od 30. Maja 1820 r. prawo o podatku procederowym, a to w celu sprawiedliwszego rozłożenia tegoż, mianowicie zaś w celu ulżenia tym klasom rzemieślniczym, które obecnym poborem podatku tego zbyt ciężko są uciażone. P. minister życzeniu temu odpowiadając, wnosi obecnie, nie nowy projekt do prawa, jakiego wielka zmiana stosunków przemysłowych i handlowych, zasła od lat 36, rzeczywiście wymaga, lecz tylko nowellę do dawnego prawa, i pojedyncze artykuły jęj tak układa, że klasom wyżej wymienionym nie przybywa żadna ulga, natomiast zaś wyższe klasy handlujące tak wysoko w podatku podniesione, że do skarbu państwa ni ztąd ni zowąd wpłynęłaby, po nad dotychczasowy przychód, niewielka sumka 500,000 tal. Wczoraj kwestya ta przyszła pod obrady. Izba do razu zwąchała co się święci. Najulubieńszą teorią ministrów finansów pruskich jest, pod nazwą zrównoważenia przychodów i rozchodów, powiększać ciężar podatków, już i tak niezmiernie dokuczliwy, podwyższeniem z nich to tegoż owego. Podatek stęplowy od dzienników, od cukru burakowego, od dróg żelaznych, podatek stęplowy od suchych weksłów, były z takiego bilansowego

DWAJ BRACIA ARTYŚCI.

Zarys zycia towarzyskiego XIX. wieku.

przez
 L. P.

(Dalszy ciąg.)

Chwila krytyczna dla Polińskiego się zbliżała. Królowa powróciła do Londynu, zostawivszy stósowne rozkazy na zakupienie tego wszystkiego, co tylko zwróciło jęj uwagę, w tój liczbie znalazły się obrazy naszego malarza. Wystawę zamknięto. Komitet posiadzenia swoje rozpoczął, celem rozpoznania, ocenienia, rozdania nagród. Już od dawna znawcy oddając sprawiedliwość wyższym zdolnościom Michała Polińskiego, świetną mu przyszłość artystyczną rokowali, i byłby do niej doszedł, gdyby w samej sile wieku, w samym rozwoju talentu, nie był utracił ręki, nie był z niej pędzla wypuścił na zawsze.

Co w nim podziwiano najwięcej, to pewne nasładownictwo do dawnych mistrzów szkoły. Obrazom swoim umiał nadawać jakieś piętno starożytności, okrywał je, że tak powiem, tym kilkowiekowym pyłem, pod którym nieraz odrzębują arcydzieła sztuki znajdując czasów Rafaelów i Michałów Aniołów zabytki! Komitet wystawy sztuk pięknych złożony z pierwszych artystów i znawców, zapytał na piśmie Polińskiego: czy dwa obrazy wystawione przez niego, są istotnie jego pędzla? Na co gdy odpowiedział, że są jego roboty, następujący wyrok otrzymał:

„Komitet uznaje, że dwa obrazy, pierwszy wyobrażający kobietę z głową okoloną wieńcem jasności, drugi Najświętszą Pannę z Panem Jezusem, lubo po-

między terażniejszymi utworami, niezaprzeczenie sąsługiwałyby na pierwszeństwo; gdy jednak po ścisłym badaniu, przekonano się, że te dwa obrazy nie są utworem przyznającego się do nich, ale do dawniej szkoły włoskiej należą, szczególnie zaś drugi jest bez żadnej wątpliwości pędzla Juliusza Romana, z tego powodu komitet oświadczając panu Michałowi Polińskiemu, rodem z Polski, zadziwienie swoje, jak śmiał przywłaszczać sobie dzieło jednego z pierwszych dawnych mistrzów, zawiadamia go zarazem, że od ubiegania się o nagrodę przeznaczoną za najlepszy nowoczesny obraz, usunięty został.

Prezes komitetu dodał, że jeżeli pan Poliński życzy sobie te dwa obrazy sprzedać, skoro wyzna na piśmie, że nie są utworem jego pędzla, rząd angielski ofiaruje mu za nie 2000 gwineów.

W niewielkim pokoju jednego z pomniejszych hotelów Dublina, Michał się wzdłuż i w szerz przechadzał. Po tój twarzy, z której krew cała bijąc do głowy okrażała czy, nadając im gorączkowy wyraz, po tym przyspieszonym, wyczerpanym, i jakby konwulsyjnym chodzie, można było poznać co się w nim na wewnątrz działo! Obrażona miłość człowieka, któremu chcą wydrzeć to, co do niego należy, publicznie zadane kłamstwo, a zarazem zawiedzione nadzieje, wszystko razem cierpieniem, tłoczyło się do serca! Coraz to nowe, coraz smutniejsze myśli snuły się po głowie: przegrywał proces, majątek tracił, żonę i dzieci widział w nędzy, w rozpaczach! On powodem ich nieszczęścia! I czemuż kraj opuścił? Czemuż to, co jak relikwie przechowywać był powinien, wystawił jak towar na sprzedaż? Jakże mógł uwiedziony

miłością własną przypuszczać nawet, że za swoje prace tyle złota otrzyma, aby mógł interesa poprawić? Za chciwość, za dumę, pan Bóg go kara! Szarpany na wszystkie strony tak różnorodnymi uczuciami, znękany moralnie, zmordowany fizycznie, czuł że go opuszczają siły i rzucił się na krzesło. Przymknął oczy, jakby w letargu utonął! Skoro po długim przeciągu czasu ocknął się, rzucił okiem do koła; zdawało mu się, że się ze snu budzi, z ciężkiej choroby powstaje. Przytomność odzyskał, ale pamięć jeszcze nie wracała, a z nią cierpienia i bóle! Dogorywająca świeca paliła się na stole, za stołem odesłane z wystawy obrazy zawieszono były na ścianie. Gdy spojrzął na nie, przy drgającym świetle zaledwo ciemność nocy rozpedzającym, widział jakieś fantastyczne postacie z ram wychodzące, słyssał narzekania, złorzeczenia, wyrzuty! I nie poznał matki, żony, dziecka; wypierał się ich, odpychał od siebie! Zadrzał cały, zimny pot okrył jego czoło, obłąkanie ogarnęło zmysły, a rozpacz do szaleństwa doprowadzony, porwał za nóż; już chciał go w płótnie utopić i to co mu tyle lat szczęścia przypomniem być miało, na kawałki poszarpać; gdy usłyssał, jakby stłumione westchnienie, z własnego wydobywające się serca, i poznał na nowo matkę, żonę, dziecko! Nóż z ręki wypuścił, i cały zalał się łzami. Nazajutrz zastano go na tem samym krzesle, przy tym samym stole! Sen zmorzył jego powieki, i kiedy je otworzył, w oczach wyczytać można było, przywrócony spokój, odzyskaną odwagę, zdanie się zupełnie na boską wolę!

Tegoż samego dnia pragnąc Irlandyą opuścić, gdy

motywu podwyższone, a były w rzeczy samej tylko nowymi podatkami. Taki istotnie cel miała także wniesiona przez ministra finansów nowella. Izba wzwana była nie do obrad nad projektem do prawa o podatku procederowym, lecz do uchwalenia nowego podatku. Zażądano więc od p. ministra wykazania potrzeby takowego; a gdy p. minister potrzebę tę wskazał w ustaniu z 1ym Stycznia 1857 r. podwyżki od podatku dochodowego itd., p. Gerlach odpowiedział mu zabijającym argumentem, że owa podwyżka była tylko nadzwyczajnie na nadzwyczajne potrzeby (gotowość wojenną) uchwalona; ustanie jej nie może zatem usprawiedliwiać podwyższenia zwyczajnych dochodów państwa. Zbyteczna jest, przywołać inne równie mocne argumenta. Dość, że przeciwko projektowi rządowemu wystąpiło ośmiu mowców, należących do wszystkich frakcyj izby, za projektem tylko jeden, i to do tego hr. Pfeil, ów szlaski panek katujący poddanych swoich, którego izba śmiechem wita, ilekroć go zobaczy na mównicy. Nie pomogła obrona ministra handlu p. Heydt, projekt upadł przy głosowaniu nad pierwszym artykułem, który izba wielką większością, złożoną z wielkiej części prawej i prawie całej skrajnej prawej z pp. Gerlachem i Wagenerem (z zasad oszczędności), odrzuciła. Późem p. minister cofnął projekt, odraczając go, zapewne do przyszłego roku.

Pewną sensacją zrobiło tu usunięcie (mówią jakoby za urlopem) generała adjutanta Schoelera od boku królewskiego. Był on przeciwnikiem stronnictwa krzyżowego, którego wpływowi oddalenie to przypisują. Powodem ostatnim być miało to, że na jego przedstawienie generał Bonin mianowany został gubernatorem Moguncyi przy boku Księcia Pruskiego, a generał ten sprzyja więcej Francji niż Rosji.

Syn Księcia Pruskiego Fryderyk Wilhelm udaje się w przyszłym miesiącu na dłuższy czas do Anglii. Cel wiadomy.

Z nad dolnej Elby, 13. Kwietnia. — Wspomniałem w ostatnim liście moim o sprawach duńskich obecnie dość zawilych. Ciągła walka między nieprzyjawnymi sobie dwoma narodami, wyraża się w dyskusjach rady państwa nad ustawą czyli raczej nad jej zastosowaniem do księstw Holsztynu i Szleswiku. Na ostatniej obradzie p. Scheel-Plessen twierdził, że rząd w księstwach nie odpowiada liberalnym zasadom królestwa, a raczej równa się rządowi senatu rzymskiego nad nad narodem podbitym. Propozycja deputowanych holsztyńskich o poprawę czyli zmianę ustawy ogólnej nie ma nadziei być przyjętą, tem bardziej, że z zawarciem pokoju stronnicy rządu mniej okazują się skłonni do ustąpienia. Książę Ferdynand podpisał akt ubezpieczający tak ustawy szczegółowe zgodnie z §. 5. ogólnej ustawy.

Onegdaj z rana 4 okręty angielskie wojenne odplynęły z Kiel do Anglii, a tylko 2 małe awizowe parowce pozostały, ale i te wkrótce port opuszczą. O Helgolandzie różne wieści krążą. To twierdzą, że Anglicy chcą wyspę tę zamienić na miejsce wojenne, to znów, że porzucić ją chcą całkiem skoro pokój zupełnie będzie ustalony. Zapewne ani na jedno ani na drugie decyzji stanowczej nie ma jeszcze, Hamburgskie kupiectwo krząta się koło interesów silnie się mnożących od chwili zawarcia pokoju. Statki parowe między Lubeką a Petersburgiem rozpoczną swe kursa tygodniowe niebawem. Telegraficzne depeze kupieckie między Petersburgiem a Hamburgiem zatrudniają telegraf po kilka czasem godzin bez przerwy. Hamburg między Petersburgiem a Londynem oddawna jest pośrednikiem.

Donosilem, że konstytucja przyjęta nie zostanie: istotnie wielką większością głosów odrzucono ją. Dniem przed głosowaniem, O'Connel demokracji hamburgskiej adwokat Trittau zwołał zgromadzenie mieszczan i prawil im przez 2½ godziny, żeby pod żadnym warunkiem nie przymowali ustawy. Spór wszczęty w Hamburgu Nachrichten między senatorem Hudtwalkera koryfeuszem konterwatywizmu i jedynowładztwa senatu a wspomnianym adwokatem, zajmuje ciekawość powszechną. Ten ostatni za obelgę w jakimś artykule p. Hudtwalkera chciał go wyzwać na pojedynek; tymczasem szanowny senator wolnego miasta hanzeatyckiego ucieka się do praw i oskarża pana Trittana. Hudtwalker powiadają bardzo pobożny, upierał się silnie za tym, żeby pomimo złamanej nogi Timm ścięty został. Tak się też stało. Dnia 10. z rana o godzinie 6. posadzono kalekę ze złamaną na krzesło, poniesiono na gilotynę i ścięto

w obec p. senatora Hudtwalkera i kilku innych urzędników policji, w dziedzińcu domu kary i poprawy. Z publiczności nikogo nie wpuszczono. Potajemna egzekucja nie podoba się tutaj. Wszystkie wątpliwości czy i kiedy miał być ścięty Timm, usunięte zostały na posiedzeniu senatu 9. Kwietnia, który większością głosów postanowił kazać wykonać wyrok.

Wiadomości z Petersburga tu nadeszłe mówią wprawdzie o wielkich chętkach do spekulacji; ale główne pytanie czem? w portach i prowincjach nadmorskich, gdzie ciągle wojska wycieńczyły zasoby magazynów, nie ma co wywozić, prócz takich ilości zboża, które leżą od roku zeszłego. Transport wstrzymano z głębi Rosyi, a wiadomo, że 8 miesięcy a czasem i rok czasu potrzeba tam na przewóz z prowincji centralnych do portów. Anglia się myli, spekulując na zmniejszenie nadzwyczajne cen.

Podana niedawno wiadomość o ilości strzałów, kul i bom wyrzuconych przez oblegających Sewastopol w ciągu oblężenia, wywołała odpowiedź czyli stósowne obliczenie materiału i strzałów spożrebowanych przez Rosyan. Otóż donoszą teraz z Petersburga, że oblężeni bronili twierdzę 2000 działami. Od 17. Października 1854 aż do 8. Września 1855 r. Rosyanie wyrzucili 1,386,608 sztuk pocisków różnego kalibru, których waga wynosi 56,309,960 funtów (!) czyli 1,405,249 pudów; prochu zużyto 205,810 pudów czyli 8,32,400 funtów, a nadto 25,000,000 naboju wojennych (zapewne z broni ręcznej). »Żadna obrona w świecie, dodaje autor rosyjski, nieprzedstawia tak ogromnych liczb, w których nie mieści się jeszcze ani ilość metalu wyrzuconego przez artylerię polową w Sewastopolu, ani ilość naboju i kul spożrebowanych za obrębem linii obronnej w bitwach i oddzielnych potyczkach polowych.« W Petersburgu dopiero d. 6. Kwietnia o godzinie 1ej w południe (dzień ten jest według kalendarza rosyjskiego dniem Zwiastowania N. P. Maryi) zebrał się na rozkaz cesarski władze wyższe, osoby do dworu należące i ministrowie na liturgię dziękczynną w wielkiej cerkwi pałacu zimowego za pokój zawarty między Rosją a wojującymi z nią mocarstwami. Gazety Hartunga królewiecka, jako też Szlaska zazdroszczą widać roli, którą odgrywa le Nord i podszycują się niby jako organa Rosyi (!). Hartungsche trąbi ciągle o jakichs reformach w Rosyi, ale bez zasady.

Poludniowy teatr wojny.

Jedyną prawie zmianą terytoryalną sprawioną przez wojnę wschodnią tak olbrzymimi środkami prowadzoną, jednym z najgłówniejszych warunków zawartego pokoju jest zwrócenie przez Rosją Turcji wazkiego pasu Besarabii nad dolnym Dunajem. Według ostatnich wiadomości, ta nowa granica mająca rozdzielać w tym miejscu Rosją od państwa tureckiego a właściwie od księstw naddunajskich, pociągnięta będzie od morza Czarnego w miejscu gdzie przytykka do niego jezioro Słone (Salsyk) najprzód środkiem tego jeziora następnie wzdłuż biegu wpadającej do niego rzeki Kogałnik, aż do źródła tego strumienia pod wsią Ginkuli, następnie działem wód między Prutem a Dniestrem aż do punktu, w którym spotykają się trzy granice, rosyjska, austriacka i mołdawska. Tak nakreślony pas Besarabii, mający odpaść od Rosyi na korzyść państwa tureckiego i księstw naddunajskich, ma w największej swojej szerokości 6 do 7 mil jeograficznych; bagniska przy ujściach Dunaju i puste choć nierzadnie stępy stanowią większą połowę jego rozległości. Wprawdzie i my widzimy pewną ważność tej zmiany terytoryalnej. Przez odpanięcie bowiem tego pasu Besarabii od Rosyi, państwo to odsunięte zostaje od Dunaju i nigdzie do tej rzeki przytykać nie będzie, utraci przeto wszelki wpływ na handel naddunajski. Nadto pod względem strategicznym, Rosya tracąc z tą częścią Besarabii trzy twierdze naddunajskie: Izmailów, Kilię i Reni, oraz sztańce wzniecone na wyspach przy ujściach Dunaju, mniejszą będzie miała łatwość w jakiej przyszłej wojnie przejścia tej rzeki, uważanej za zasłonę państwa tureckiego. Jednak tych strat Rosyi a zysków Turcji przesadzać nie należy. W razie przyszłych zakłóceń i wojny między Turcją a Rosją, żadna armia turecka nie będzie śmiała przyjąć bitwy na lewym brzegu Dunaju, i bronie odstąpienie dzisiaj Turcji pasu besarabkiego, wojska rosyjskie nie będą go potrzebowały zdobywać, lecz tylko dwoma marszami zająć. Wprawdzie broniliby się Turcy w twierdzach naddunajskich a szczególnie

przygotowania do wyjazdu pokończył, poszedł raz jeszcze kędy komitet wystawy posiedzenia swoje odbywał. Gdy wszedł na salę i zajął ofiarowane sobie miejsce: »Panowie!« rzekł, »kiedym z dalekiej północy na waszą przypłynął ziemię, czyż mógłem przypuszczać, iż w kraju wolnym, pod opieką i zasłoną prawa będącym, w kraju tak znanym ze swojej sprawiedliwości, nie znajdę wiary, doznam publicznego zarzutu kłamstwa, bez dowodów, bez przekonania od mojej własności odsądzonym zostanę. Dopokąd tej ręki nie utraciłem w obronie ojczyzny, byłem malarzem, a inne obrazy moje, znane na Polskiej ziemi, mogłyby zaświadczyć, iż samozwańcem nie jestem i wam oddać kłamstwo za kłamstwo. Z prac moich zachowałem tylko dwa obrazy, były dla mnie drogą pamiątką, bom w nich najdroższych sercu mojemu osób podobieństwo oddał. Potrzeba zmusiła mnie do uczynienia z nich ofiary. Przybyłem do Irlandyi, obrazy moje na wystawę oddałem, a gdy uzyskały zasłużone pochwały całej publiczności a nawet waszej królowej, wy mi chcecie to co jest mojem odebrać. Nim jednak ten kraj opuszczę na zawsze, przyszedłem do was, abyście mi wytłumaczyli, na jakich zasadach opieracie wasze mniemanie, jakim prawem wydaliście tak niesprawiedliwy wyrok?« Podczas gdy przydujący w obszerniej mowie rozwijał prawdziwa malarskiej sztuki i tłumaczył się, na mocy czego w obrazach Polńskiego odkryto pędzel dawnej włoskiej szkoły, on tymczasem przysunawszy do siebie arkusz białego papieru i wzięwszy w lewą rękę ołówek, odszkicował całe otaczające go zebranie. Skoro zakończono mowę, powstał z miejsca, a oddając co

tylko dokończony rysunek: »Na rozprawę uczoną,« rzekł, »tym rysunkiem odpowiadam. Kto lewą nawet ręką tak rysować może, gdy władną jeszcze prawą przyznając, że był w stanie te dwa obrazy odmalować.« Rysunek z rąk do rąk przebiegał i każdy się zastanawiał nad trafnym pomysłem, jeniálním oddaniem, nad zachwycającym podobieństwem, nad sarkastycznym wyrazem. Poliński zatrzymał się jeszcze przez chwilę, chcąc być świadkiem ogólnego wrazenia, poczem swój szkic zostawiwszy komitetowi na pamiątkę, wyszedł zwolna z sali, wszedł na okręt i do Polski popłynął.

Gdyby ludzie nie byli ludźmi, umieli się z wad poprawiać, żądze i namiętności hamować, gdyby podszeptów zazdrości nie słuchali, namowom zawzięci uwodzić się nie dawali, zemście powodować, gdyby dobro publiczne mając zawsze na celu, ustępowali mu z prywatą, nie byłoby lepszego rządu nad republiką. Doświadczenie niestety pokazało, że jeżeli republika w teorii jest ideałem doskonałości, jeżeli wykonalną być może, trwała nie jest. Długo się jednak utrzymywała republika rzymska, gdyż najwyższą władzę podzieliwszy pomiędzy rządzącymi, uciskać mogła bezkarnie lud gruby, nie okrzęsany, nie oświecony, złożony z wywołenców i niewolników. Długo panowały nad morzami republiki polskie genueńska i wenecka, gdyż jedynym ogniskiem ich potęgi były dwa wielkie miasta Genua i Wenecya, zarzewiem handel, rękojmnią bogactwa, a dokąd tylko rozciągały swe promienie, narzucały kajdany, aby posłuszeństwo utrzymać. I republika polska upadła

nakoniec musiała. Król bez władzy, magnat wolny i nikomu niepodległy, lud w poddaństwie. Co za otwarte pole do intryg, nadużyć, do bezrządu, do nieładu! Amerykańska republika tak młoda, bez przeszłości, czem będzie na dal pokazała dzieje. Jedna Szwajcaryja przetrwała wieki i dotąd zachowała dawną formę rządu, im mniejsza w obrębie tem silniejsza, im uboższa tem pracowitsza. Jak rycerz pancernym okryty otoczona skałami, jeżeli pancierz rycerza pierś od pocisków broni, sterczące skały broniły ją dotąd od okrażającego do koła zepsucia. Ale jeżeli gdzie, to we Francyi republika utrzymać się żadną miarą nie może, bo się nie zgadza z lekkomyślnym, niestałym charakterem narodu, i zawsze w ostateczność wpada. Pierwsza republika francuska targnąwszy się na to wszystko co było najświętszego, wszystko z gruntu wywróciła, skapała się we krwi, nasycała zbrodnią i w końcu żelazną ręką zgniecioną została. Druga wyrozumowana, wycwilizowana, moralna, była niejako przejściem z konstytucyjnego rządu Filipa i sama wnet przeszła do despotyzmu. Mogła się długo utrzymać, kiedy jej brakło energii, jedności, woli! I tak znikła jak przyszła, niepostrzeżenie, i Francuzi jednego wieczoru republikanami zasnęli, obudzili się najazutrz z cesarzem na tronie!

Rzecz zastanowienia godna, iż za Filipa najpierwsze arystokratyczne rodziny, spiesząc za starszą linią Burbonów, dobrowolnie opuścili Francją, za republikę powrócili do Francji, za cesarstwa w niej pozostały.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

w silnie wzmocnionym Izmaitowie, a warownie te służyłyby im za wielkie sztańce przedmostowe, bardzo użyteczne przy przedsięwzięciu zwrotów zaczepnych. Lecz niegdyś Turcyja posiadała te twierdze, posiadała całą obronną linię Dunaju a nawet linie Prutu i Dniestru, a przecież nie obroniły ją te zasłony przed atakiem Rosyan, i pękły pod naturalnem ciężeniem 60 milionowego narodu. Gdy bowiem zniknie duch i wewnętrzna siła, zbutwieje organizm różnorodnego państwa, nie zasłonią go żadne twierdze, bo i w żelaznym pancerzu trup w proch się rozsypie. Pisaliśmy niedawno o znakach pojawiających się po wszystkich stronach otomańskiego państwa, okazujących coraz widoczniej jego psucie się i rozkład, przyspieszoną ostatnią wojną i reformami, chociaż wielu głosi, że dla państwa tureckiego nadchodzi nowa era i widne w nim są ślady nowego życia. Prawdą to jest zaiste, bo przecież proces gnicia i chemicznego rozkładu jest tworzeniem nowego życia i nowych tworów, lecz ten twór który z rozkładu Turcyi powstanie, nie będzie już państwem otomańskim. Smutny wypadek pod Warną, zamordowanie Greczynki przez Sali baszę, gubernatora Tulczy i uwięzienie tego wysokiego urzędnika tureckiego, nie przez władzę otomańską, lecz przez żołnierzy francuskich, o czym donosi nam Triester Ztg. z 10. Kwietnia; opór beja Tunisu przeciw zaprowadzeniu reform nakazanych hattı-humajonem sultańskim, jak to donoszą dzienniki maltańskie z 2go Kwietnia: oto nowe znaki bezładu w tureckiem państwie, które znów dzisiaj zanotować możemy.

— Wiadomości pisemne z krymskiego teatru wojennego sięgają do 1go Kwietnia, a w dniu tym nie wiedzieli jeszcze w Sewastopolu o stanowczem podpisaniu traktatu pokojowego, lubo spodziewano się codziennie nadejścia doniesienia o tym wypadku; przeto wieść o zawarciu pokoju, chociaż dla wielu oficerów a szczególnie dla angielskich nieprzyjemna, jednak niewielkie zrobi wrażenie. Lecz naczelni wodzowie stron obu, niepewni czy podpisanie pokoju nastąpi przed upływem zawieszenia broni, to jest przed 31ym Marca, wysłali 27go zeszłego miesiąca swoich szefów sztabu, aby umówili się względem tymczasowego przedłużenia armistycjum. Ta narada szefów sztabu, odbyła się jak zwykle w namiocie rozbitym nad Czarną przy moście kamiennym. Tymczasem oficerowie rosyjscy bratają się coraz bardziej z francuskimi, lecz z angielskimi są dosyć zimno. Zresztą położenie rzeczy nad przedsewastopolskiej scenie, żadnej nie uległo zmianie. Na drugiej scenie krymskiego teatru, w oszańcowanej Eupatoryi, znajduje się dziś zaledwie 4000 Francuzów i 4000 Turków. Skorbut i febra zabierają im ciągle wiele ludzi, pulki te życzą sobie jak najprędzszego wymarszu z tej niezdrowej okolicy. Dzisiaj oficerowie francuscy, korzystając zawieszenia broni, zabawiają się wraz z rosyjskimi polowaniem na zajęce na stepach przedsewastopolskich. W Kerczu cisza i spokój; flotylla angielska krążąca po morzu Azowskiem, wróciła po zniesieniu blokady portów rosyjskich, do przystani kerezyńskiej. Z azyatyckiej sceny wojennej z Mingrelii wojska tureckie przewożone są ciągle lubo zwolna do Trebizondy i Anatolii, gdzie Turcyja gromadzi znaczne siły; Angliacy zaś budują wciąż koszary i szpitale w Trebizondzie. Na drugiej scenie azyatyckiej, żadna przez zimę nie zaszła zmiana: oddziały rosyjskie zajmują ciągle umocnione stanowiska w górnej Armenii i Karsie, z którego jednak wyprowadzili większą część dział do swęj wielkiej nadgranicznej twierdzy Aleksandropola; korpus zaś turecki stoi spokojnie w Erzerumie i jego okolicy. Z jednej tylko sceny wojennej z Odessy, mamy wiadomości już po dojściu do tego miasta doniesienia o podpisaniu pokoju. Korespondencya albowiem austriacka z 14go Kwietnia podaje następujący list z Odessy z 4. t. m.

„Wiadomość o zawarciu pokoju w Paryżu 30. Marca, doszła tutaj telegrafem dnia 1. Kwietnia. Jeneral Suchozanet, głównodowodzący armią południową, otrzymał ją od ministra wojny, a hr. Strogonow gubernator odeski wprost z Paryża, jak mówią, od księżnej Matyldy, z którą jest podobno w korespondencyi. Ten stosunek łatwo sobie wytłumaczyć, wiedząc, że hr. Strogonow syn gubernatora, jest mężem na lewą rękę ks. Maryi Mikołajewnej wdowy po ks. Leuchtenburskim. Miejscowa władza odeska udzieliła wiadomość o podpisaniu pokoju dowódcem okrętów przymierzonych, blokujących Odessę, którzy natychmiast przybyli do miasta dla złożenia powińszowań z tego powodu władzom rosyjskim i oświadczyli, iż chcą pozdrowić banderę rosyjską zwykłymi wystrzałami. Lecz jeneral Strogonow mniemał, że potrzebuje w tym względzie uczynić zapytanie w Petersburgu, i prosił oficerów angielskich, aby wstrzymali się z tą przyjazną demonstracją. Przedwczoraj (2go Kwietnia) musiała nadejść odpowiedź z Petersburga, gdyż wczoraj o godzinie 9tej rano zagrzmięły wystrzały działowe z okrętów i z baterji nadbrzeżnych, któremu obie strony nawzajem się pozdrowiły. W tej chwili morze było bardzo burzliwe, a zimny wicher wiał silnie. Usposobienie mieszkańców miasta jest dosyć wesołe, dalekie jednak od entuzjazmu; gdyż nadejścia wiadomości o pokoju spodziewano się już zdawna. Wojsko i publiczność rosyjska okazują wiele sympatyj dla Francuzów, lecz bynajmniej nie dla Anglików. Wojska będące w Odessie dostały podobno już rozkaz odejścia w głąb kraju. Mówią, że w naszych stronach stać będzie 5ty korpus pieszy, który przed rozpoczęciem wojny rozłożony był także w południowej Rosyi; dowódcą jego był dawniej jeneral Lüders, a dziś jeneral Kocebut.

Królestwo polskie.

Warszawa, 23. Kwietnia. — Najj. Pan, w skutku przedstawienia ś. p. księcia warszawskiego namiestnika królestwa, wynagradzając szczególną pracę Jana Hempla, głównego zawiadowcę kopalń zachodniego okręgu górniczego w królestwie polskiem, w przygotowaniu dla zarządu górniczego szczegółowej mapy geognostycznej ptu olkuskiego, najlaskawiej ozdobił go racyą orderem Sgo Stanisława klasy 3ej.

Rosya.

Petersburg, 15. Kwietnia. — Zyjemy w samych reformach. Najlepsze wszystkich ożywają zamiary. Rząd — każdy tu o tem jest przekonany — zamyśla wielkie poczynić ulepszenia, stosownie do obecnych okoliczności i do doświadczeń, jakie uczynił w latach ostatnich. Nie od razu wszakże spodziewajmy się ich; z wolna tylko chwycić się ich można, bo różne przesady, różne uprzedzenia tu i owdzie zakorzenione usunąć wypadnie. Zdaje się, że najprzód wielkie zajdą reformy w wojsku, mianowicie co do rezerw, lat służby, żywienia, ubioru wojsk i t. d., jakieśmy to widzieli w kilku postanowieniach wielkiego księcia Konstantego admirała.

Z niecierpliwością oczekują chwili, w której życzenia cesarza Aleksan-

dra, przejętego, jak tu mówią, myślą odrodzenia dobrobytu, szczęścia Rosyi, spełnione będą. Zwiastunem tych reform uważają, i może nie bez przyczyny, postanowienia zwiększające handel, np. co do targów walnych w Kijowie, nowo wyszłe, jako i projekta, które cesarz zgromadzeniem szlachty do podniesienia bogactw krajowych ukrytych podać kazął przez gubernatorów.

Wiadomości z Krymu. — Jeneral-adjutant Lüders donosi z Bakczyseraju, że Francuzi jednomyślnie i ciągle okazują dla wojsk naszych szczerą przyjaźń i szacunek. Po zawarciu pokoju, ich głównodowodzący uważał za możebne zdjąć swój łańcuch; w skutku czego 4. Kwietnia tłumy Francuzów wszelkich stopni, nagle ruszyły, w liczbie około sześciu tysięcy, na górę Mackenzie, przeszedłszy w bród Czarną Rzeczkę w całej jej rozciągłości. Żołnierze i oficerowie nasi przyjęli ich uprzejmie i ugościli, czem mogli; Francuzi tańczyli z naszymi żołnierzami, chodzili z nimi objawszy się, a wielu zostało na noc w naszym obozie. W ogóle spółczucie ich dla nas uderzające.

Teraz po naradzie z głównodowodzącym wojskami francuskimi, postanowiono przypuszczać obustronnie do naszego i ich obozu, za biletami. (Inw. Ruski).

Anglia.

Układ pokojowy z d. 30. Marca. (Ciąg dalszy i koniec.)

Art. 15. Gdy akt kongresu wiedeńskiego oznaczył zasady, ustalające żeglugę na rzekach rozdzielających lub przerywających kilka państw, przeto kontraktujące państwa postanowiły, że zasady te mają także na przyszłość być zastosowane do Dunaju i do jego ujść. Oświadczają zarazem, że postanowienie to ma być na przyszłość częścią publicznego prawa europejskiego, zostające pod ich gwarancją.

Żegluga na Dunaju nie może ulegać żadnemu ściśnieniu, żadnej takiej opłacie, któraby wyraźnie nie była przewidzianą w stypulacyach następujących objętych artykułami. W skutek tego nie będzie pobierana ani opłata, która się opiera na samem fakcie splawności rzeki, ani też cło od towarów na pokładzie okrętów znajdujących się. Środki policyjne i kwarantanny dla zabezpieczenia państw, które ta rzeka oddziela albo przeżyna, tak się ułożą, aby najbardziej sprzyjały żegludze. Prócz tych regulaminów nie dozna żegluga żadnej przeszkody, jakiegokolwiek rodzaju bychy one mogły.

Art. 16. Celem urzeczywistnienia wzmiankowanych w poprzedzającym artykule rozrządzeń, komisya, w której Francya, Austria, Wielka Brytania, Prusy, Rosya, Sardynia i Turcyja, reprezentowane będą każda przez jednego posła, zajmie się oznaczeniem i wykonaniem robót, potrzebnych od Izackza zacząwszy do oczyszczenia ujść Dunaju i części morza z nią się stykającego od piasku i innych przeszkód, aby ta część rzeki i przyległe części morza znajdowały się w najlepszych warunkach żeglugi.

Dla pokrycia kosztów tych robót i zakładów mających na celu bezpieczeństwo i ułatwienie żeglugi nadbrzeżnej Dunaju, będą pobierane daniny, które komisya wedle większości głosów oznaczy, ale pod wyraźnem zastrzeżeniem, że w tej mierze, jako i we wszelkim innym względzie, flagi wszystkich narodów na rzece za równo będą traktowane.

Art. 17. Obierze się komisya składająca się z posłów Austrii, Bawaryi, wielkiej Porty i Wirtembergu (po jednym dla każdego z tych mocarstw), do których przyłączą komisarze 3 Księstw naddunajskich, na których zamianowanie Porta zezwoliła. Komisya ta, mająca ciągle trwać:

- 1) wypracuje regulamin rzeczny, żeglugi i policyjny;
- 2) usunie ograniczenia jakiegokolwiek natury, opierające się zastosowaniu postanowień traktatu wiedeńskiego co do Dunaju;
- 3) oznaczy i wykonać każe roboty na całym biegu rzeki potrzebne;
- 4) po rozwiązaniu komisji europejskiej, czuwać będzie nad utrzymaniem żeglugi ujść Dunaju i części morza z nią się stykającego.

Art. 18. Komisya europejska zadanie swoje musi rozwiązać, jako i komisya rzeczna ukończyć roboty w poprzedzającym artykule pod 1 i 2, oznaczone w ciągu lat dwóch. Państwa w konferencyi połączone, podpisujące obecny układ, gdy się o tem dowiedzą, rozwiążą komisję europejską, poczem ciągle trwała komisya rzeczna tę samą otrzyma władzę, jaką miała do tej pory komisya europejska.

Art. 19. Aby zapewnić wykonanie regulaminów, sporządzonych za wspólną zgodą i podług wyż oznaczonych zasad, ma mieć każde z mocarstw kontraktujących prawo, utrzymywania każdego czasu przy ujściach Dunaju dwóch lekkich okrętów.

Art. 20. Dla wymiany miast, portów i terytoryów, wyliczonych w artykule 4. niniejszego układu, i dla lepszego zabezpieczenia żeglugi Dunaju, zezwala JMość cesarz wszech Rosyi na zregulowanie granic swych w Besarabii. Granica ta rozpocznie się nad morzem Czarnem, kilometr jeden na wschód od jeziora Burna Sola, dosięgnie drogi od Ackermanu pionowo, i tą drogą dojdzie aż do doliny Trajana, na południe około Belgradu przechodząc wzdłuż jeziora Yulpusk, idąc aż w górę Sarafiki i skończy się w Katoncori nad Prutem. Idąc w górę rzeki od tego punktu, nie dozna stara granica między dwoma państwami żadnego zmniejszenia. Posłowie państw kontraktujących nową granicę w pojedynczych punktach oznaczą sami.

Art. 21. Ziemia przez Rosyą odstąpiona przyłączy się do księstwa Mołdawii pod naczelnym zarządem Wysokiej Porty.

Mieszkańcy tej ziemi mają używać tych samych praw i swobód, które są zapewnione księstwu, i w ciągu lat trzech wolno im przenieść się w inną siedzibę mogąc niezawisłość rozrządzać swą własnością.

Art. 22. Księstwa Wołoszczyzna i Mołdawia mają i nadal pod naczelnym zarządem Porty i pod gwarancją państw kontraktujących tych używać przywilejów i swobód, w których posiadaniu się znajdują. Nie będzie nad nimi wyłączna opieka jednego z państw kontraktujących. Nie pozwała się także prawa wyłącznego do wdzierania się w ich wewnętrzne sprawy.

Art. 23. Wysoka Porta obowiązuje się zatrzymać wzmiankowanym księstwom niezawisłą i narodową konstytucyą, jako i zupełną wolność wyznania, prawodawstwa, handlu i żeglugi. Istniejące prawa i statuta będą zrewidowane. Celem osiągnięcia zupełnej zgody we względzie tej rewizyi, zbierze się komisya, nad której składem porozumieć się mają wysokie państwa kontraktujące, i połączy się niezwłocznie w Bukareszcie z komisją Wysokiej Porty.

Komisji tej zadaniem będzie, objaśnienie obecnego stanu księstw i przedstawienie podstaw przyszłej organizacyi onych.

Art. 24. Jego Sułt. Mość, sułtan przyrzeka w każdej z tych dwóch prowincji niezwłocznie powołać dywan *ad hoc*, tak złożony, aby przedstawiał najzupełniejszą reprezentacją interesów wszystkich warsztw towarzystwa. Dywany te są powołane wynurzyć życzenia księstw we względzie ostatniej organizacji księstw.

Instrukcyja kongresu określi stosunki komisji do tych dywanów.

Art. 25. Rozważając wyrzeczone zdanie owych dywanów, przedstawi komisya rezultat swęj pracy niniejszym posiedzeniu konferencyi. Ostateczne porozumienie z państwem naczelnem otrzyma sankcyą przez konwencyą zawartą w Paryżu między wysokimi kontraktującymi stronami, a Hatti Cherif w myśli stypulacyi konwencyi ustanowi ostatecznie organizacyą tych prowincji zostających pod zbiorową gwarancją państw podpisanych niżej.

Art. 26. Postanowiono, aby w księstwach była siła zbrojna, celem utrzymania bezpieczeństwa kraju i granic jego. Nie ma być stawiane żadne ograniczenie środkom nadzwyczajnym obrony, do której powołani są chwycić się zgodnie z wysoką Portą na odparcie każdego napadu.

Art. 27. Jeżeli wewnętrzny stan księstw zagrożony lub narażony jest, porozumie się wówczas Porta z państwami kontraktującymi nad środkami, jakich chwycić się ma ku utrzymaniu albo przywróceniu prawowitej spokojności. Zbrojna interwencya nie ma miejsca bez poprzedniej zgody tychże państw.

Art. 28. Księstwo Serbskie pozostanie i nadal zawisłe od wysokiej Porty, w myśl cesarskich Hats, które stanowią prawa i swobody jej na przyszłość postawione pod zbiorową gwarancją państw. W skutek tego księstwo to zatrzyma swoją niezawisłą narodową administracyą, jako i całkowitą wolność wyznania, prawodawstwa, handlu i żeglugi.

Art. 29. Prawo garnizonu (załogi) Wysokiej Porty zachowuje tak jak to dawniejsze regulamina ustanowiły. Żadna zbrojna interwencya w Serbii nie może mieć miejsca bez poprzedniej zgody wysokich państw kontraktujących.

Art. 30. J. C. M. cesszr wszech Rosyi i Jego Sułt. Mość sułtan otrzymają stan swój posiadłości w Azji w całości, jakim był prawnie przed rozpoczęciem walki. Aby uniknąć wszelkich miejscowych sporów, granica się sprawdzi, a gdyby potrzeba byłoby poprawi, tak wszakże, aby dla żadnej strony nie wynikła ztąd jakakolwiek strata w ziemi. W tym celu wysle się natychmiast po przywróceniu dyplomatycznych stosunków między rosyjskim dworem a otomańską Portą komisya na miejsce złożona z dwóch komisarzy rosyjskich, dwóch otomańskich, jednego francuskiego, jednego angielskiego. Praca jej musi być skończoną w 8 miesiącach od dnia wymiany ratyfikacyi niniejszego układu rachując.

Art. 31. Z części terytoryalnych, obsadzonych w ciągu wojny wojskami JMości cesarza Francuzów, cesarza austriackiego, królowej połączonego królestwa Wielkiej Brytanii i Irlandyi, i króla sardyńskiego, w skutek układów zawartych w 12. Marca 1854 między Francją, Wielką Brytanią i Wysoką Portą, a 14. Czerwca tegoż roku między Austrią a Wysoką Portą, a w 15. Marca 1855 między Sardynią i Wysoką Portą, wyjdą wojska zaraz po wymianie ratyfikacyi niniejszego układu, a to tak prędko, jak się to tylko stać może. Termina i sposób wykonania będą przedmiotem umowy między Wysoką Portą a mocarstwami, których wojska terytoryum Turcyi obsadzają.

Art. 32. Aż do odnowienia albo ustanowienia nowych układów lub konwencyi, istniających przed wojną między mocarstwami wojującymi, ma mieć miejsce handel wchodowy i wychodowy zobopólny na podstawie regulaminu, jaki otrzymał w tej mierze przed wojną, i ich poddani mają być traktowani we wszystkich innych okolicznościach w sposób najbardziej protegowanych narodów.

Art. 33. Konwencya zawarta w dniu dzisiejszym między JMością cesarzem Francuzów, królową połączonego królestwa Wielkiej Brytanii i Irlandyi z jednej a cesarzem wszech Rosyi z drugiej strony dołącza się do niniejszego układu i ma mieć tę samą moc i ważność, jak gdyby w nim samym zamieszczoną była.

Art. 34. Niniejszy układ ratyfikuje się i ratyfikacye mają być w 4 tygodni albo i pierwej, jeżeli to być może, w Paryżu wymienione.

Na dowód tego podpisali go pełnomocnicy i przyłożyli nań pieczęcie herbowe.

Austria.

Wiedeń, 21. Kwietnia. — Dziś o godzinie 8 zrana wrócił z Paryża h^r. Buol, witany od na kolei żelaznej od najwyższych urzędników państwa.

Włochy.

Z Turynu piszą pod dniem 14. Kwietnia do Independance Belge: Przybycie ministra rezydenta tokańskiego zapowiedziane tu; jak się zdaje, wybrany jest na posadę tę Marchese Provenzali, dotychczasowy tokański sekretarz poselstwa w Wiedniu. Od roku 1851. nie była Toskania na dworze sardyńskim bezpośrednio reprezentowaną. Jak sardyński Opinione utrzymuje, podali się do dymisyi minister spraw wewnętrznych i minister skarbu, za to że ganiłi ruchy wojsk austriackich ku granicy piemontskiej zwrócone.

Z Turynu pod d. 15. Kwietnia piszą do Independance Belge:

Królewskim rozporządzeniem generał porucznik Alfonso de la Marmora, głównodowodzący armią sardyńską w Krymie, posunięty został na stopień generała komenderującego.

— Względem relacyi Rosyi do papieża piszą z Rzymu pod dniem 13. Kwietnia do tegoż pisma. Dziesięć biskupstw w Polsce i Rosyi się utworzy. W ministerstwie rosyjskim wychowania i wyznań powstanie osobny wydział dla spraw katolickich, którego dyrektor znosić się będzie z sekretaryatem ojca śgo. Co się tyczy mianowania biskupów, nauki przez duchownych udzielanej itd., postanowi to konkordat.

Turyn, 17. Kwietnia. — Alfons Lamarmora posunięty został na głównodowodzącego armią. Wedle Opinione miał się w Parmie podać do dymisyi minister finansów.

Turyn, 19. Kwietnia. — Ratyfikacya pokoju odeszła ztąd wczoraj do Paryża.

Hiszpania.

Z Madrytu piszą pod d. 15. Kwietnia: Wczoraj nadeszła tu z Walencyi depesza donosi, że załoga znaczne otrzymała wzmocnienie. Komisya wo-

jenna zajmowała się sprawą powstańców mających udział w wyprawie 6. m. b. Wczoraj udał się pan podsekretarz państwa Ulloa z nowym rozkazem dla Zabala do Walencyi. Teraźniejszy jenerał gubernator wojskowy Madrytu, jenerał Sernano Bedaya, uda się jako jenerał kapitan do Walencyi, skoro p. Zabala wróci. Dotąd nie masz tu żadnej wiadomości o niespokojnościach w innych miejscach. Korespondencya z Paryża donosi, że Francya zamyśla o interwencyi w sprawie Hiszpanii, wywodząc z tąd ten wniosek, że Constitucionnel paryski skreśla smutny obraz Hiszpanii i twierdzi, że Hiszpanii grozi kryzys, nie mogąca być dla Europy obojętną.

— Depesza z Madrytu z dnia 19. Kwietnia donosi: królewski dekret upoważnia do wydania akcyi na budowanie gościnców za 30 milionów realów. Rozbrojenie milicyi narodowej w Walencyi spokojnie nastąpiło. Otrzymano 1500 broni.

Madryt, 16. Kwietnia. — Odczytana wczoraj na posiedzeniu kortezów depesza Zabali z Walencyi donosi, że losowanie rekrutów skończyło się spokojnie. Większość, mówi też depesza, członków nowoobraných rady gminnej w Walencyi należy do partyi demokratyzmu.

— Depesza z Madrytu pod dniem 21. Kwietnia brzmi: Wczoraj odbył się przegląd milicyi narodowej prowincyi madryckiej. Największy porządek panował. Dawalo się spostrzegać braterstwo i entuzjazm między milicyą a żołnierzami linii. Wiadomości z Walencyi są pomyślne, wszędzie spokojność.

Turcyja.

Z Konstantynopola pisza pod dniem 7. Kwietnia do Independance Belge: że niespokojności co do Hatti Humayun wszędzie uśmierzone zostały. Oddalenie niektórych urzędników uporeczywych w wielu miejscach przywróciło spokojność. Jahine gubernator Sivas jest tylko jedynym przykładem. Basza był dla swego okrucieństwa znienawidzony, i usunięcie go z urzędu już było przez Portę wyrzeczone. Proces w Warnie postępuje zwykłym biegiem, mają być zeznania przeciw Salih baszy, wykazujące, że wiedział o zabiciu dziesięciu chrześcijańskiego. Nie ma atoli jeszcze pewności. Salih basza protegowany jest przez Omera baszę, który o Portę za nim przemówił i miał żądać zniesienia sprawy, ale nic nie wskórał.

— Paryskiej Presse donoszą z Konstantynopola: Porta postanowiła komisją śledczą mającą rozstrzygnąć powody powstania niespokojności w Azji i przedłożyć środki zaradcze. Komisya ta uda się na miejsce, celem wysłuchania skarg ludności, a Omer basza ma w Azji działać i być pomocnym władzom, aby wszędzie wypełniano wolę sułtana.

— W Kamieszu wiadomość o pokoju wywołała okropną stagnacyą w handlu. Towary spadły, mianowicie domy i komorne od składów. Baraki, które dniem przed nadejściem wiadomości o pokoju kosztowały 12—1500 fr., sprzedają dziś po 50 franków.

Azja.

Z Kantonu, 12. Stycznia. — Przynacza Univers listy skreślające smutny nader obraz o okropnych rzeziach w Chinach. Podróźni, wracający z wewnątrz kraju, opowiadają, że wszędzie spostrzegali popalone, złupione wsie, masy trupów po rzekach i ślady krwi. Chińczycy podają liczbę w samym Kantonie zabitych powstańców na 100,000. Najmniejszy urzędnik ma prawo miecza, i często bardzo, w zbytniej troskliwości nadużywa go w sposób barbarzyński. Chinczyk z północnej części prowincyi Kuontong pisze: Cały kraj jest spustoszony, ja wszystko straciłem. Powstańcy wszystko mi zabrali, musiałem sobie pożyczyć pieniędzy na wykup, aby się przy życiu utrzymać. Teraz mamy zamiast czerwonych, białych. Ci nie okradają nas, ale odbierają nam wszystko, i Mandaryni ssają z nas krew aż do ostatniej kropli. Czy to czerwony, czy biały, płacić musim. Mandaryni nie są wszędzie tak szczęśliwi, jak Ku-an-tung. Długowłose powstańcy w Nauking zalali prowincyą Hupe i prą ku Kiung-si. Drugi herszt powstańców który rozgospodarował się w Hu-ku-ang, uderzył na Kuang-si, w celu połączenia się ze swymi towarzyszami, którzy Mandarynom wiele nabili ludu. Mandaryni pomimo to nie mnię dumni i osłepieni jak dawniej.

Kronika miejscowa.

Żnin, 19. Kwietnia. — Korespondent „Gaz. niem. pozn.“ donosi, że w dniu 9. b. m. odbyła się tu msza żałobna za duszę Potockiego, poległego w 1848 r. W miejscu, gdzie poległ, widziano krzyż otoczony wieńcem z barwami polskimi. Burmistrz tutejszy starał się kilkakrotnie znieść kurhan usypany z kamieni w miejscu śmierci Potockiego. Usiłowania jego okazały się jednakże bezskuteczne, gdyż mogiła podniosła się w postaci coraz wybitniejszej. — Z polecenia JW. arcybiskupa poznańskiego buduje znakomity artysta włoski w kościele katolickim tutejszym nowe organy, które są na ukończeniu i zapowiadają dzieło pod każdym względem wysmienite.

Wiadomości literackie.

Poznań, 26. Kwietnia. — „Przyrody i przemysłu“ wyszedł Nr. 17. i zawiera: Biegun północny i wyprawy w celu odkrycia przejazdu z oceanu Atlantyckiego do oceanu Spokojnego przez morze oblewające północne wybrzeża Ameryki, (część druga) przez Maksymiliana Studniarskiego. Część praktyczna. Przemysł: O chlebie i płodach któremi tenże zastąpić usiłowano VII. — Przegląd ruchu literackiego i naukowego w dziedzinie nauk przyrodzonych: kilka myśli o stosunku geologii dzisiejszej co do podań pisma S. na która naprowadziła nas na nowo wydana geologia Ludwika Zejsznera, przez J. Z. Rozmaitości: System ogrzewania p. markiza Maiyeres Haranguier. — Legenda o numizmatach. — List Humboldta dotyczący stółów wirujących i piszących. — Udana śmierć chrząszczyka. — Zazdrość słowików.

(Dodatek).

Wiadomości handlowe.

Berlin, 25. Kwietnia.

Pszenvica 75—108 tal.
 Zyto 65½—68 tal., na dostawę wiosenną 65¼—64½ tal., na Maj Czerwiec 63¾—64½—63 tal., na Czerwiec Lipiec 61—60 tal., na Lipiec Sierpień 57½—57 tal.
 Jęczmień wielki 48—53 tal.
 Owies 31—35 tal., na dostawę wiosenną 50 funt. 32½ tal.
 Groch 68—78 tal.
 Olej rzepiowy na Kwiecień 16 tal., na Kwiecień Maj 16—15¼ tal., na Wrzesień Październik 13½—13¼ tal.
 Olej lniany 13½ tal., na dostawę 12½ tal.
 Olej makowy 22—23 tal.
 Olej konopny na dostawę 14¼ tal.
 Olej palmowy 15½ tal.
 Okowita bez beczki 27¼—27 tal., na Kwiecień i Kwiecień Maj 27—26¾ tal., na Maj Czerwiec 26¾—½ tal., na Czerwiec Lipiec 27 tal., na Lipiec Sierpień 27½ tal., na Wrzesień Październik 27½—½ tal.

Szczecin, 25. Kwietnia.

Pszenvica na dostawę wiosenną 100 tal.
 Zyto na dostawę wiosenną 65½—65 tal., na Maj Czerwiec 63 tal., na Czerwiec Lipiec 61 tal.
 Olej rzepiowy na Kwiecień Maj 15½ tal., na Wrzesień Październik 13½ tal.
 Okowita na dostawę wiosenną 12¾ proc., na Czerwiec Lipiec i Lipiec Sierpień 12¾ proc.

Gdańsk, 24. Kwietnia. — W położeniu targów londyńskich nie widzimy materyalnej zmiany. Wszakże niżenie cen pszenicy nie zrobiło dalszych postępów i owszem w ostatni poniedziałek było więcej ochoty do kupna, a nie sprzedane z zeszłego tygodnia próby z łatwością dały się umieścić. Zimowe zasiewy w ogólności dobrze się przedstawiają z wyjątkiem gruntów piaszczystych i lekkich.

W ciągu tygodnia dostawiono do Londynu:

	Pszenvicy.	Jęczmienia.	Owsa.	Bobu i grochu.	Siemie lniane i rzepak.	Mąki cetn.
z kraju	7020	3265	8200	307	—	37,510
z zagranicy	9875	3240	29,110	1770	4236	3632

Targi prowincyjne równie jak i londyńskie były bez ruchu i ożywienia, a obrót się ograniczał do zaspokojenia potrzeb konumcyi.

Pod wpływem obojętnych wiadomości o Anglii wszystkie europejskie targi były nieczynne. Lubo dowozy powszechnie są małe a zapasy na śpi- chrzach do szczupłej ilości zredukowane.

We Francyi upadek cen zatrzymał się.

Na naszej giełdzie nie mieliśmy żadnego ruchu, bo też i nie ma wystawio- nych próbek. Sprzedano pszenicy około 100 łasztów, na konsumcyę z tych 40 łasztów dwóletniej.

Winspel (25 szefli).

	Placono za łaszt wagi hol. guld. pr.	Tal. sgr. fen.	Tal. sgr. fen.
Pszenvicy świeżej	116—122 540—650	75 — —	90 8 4
Pszenvicy dwuletniej	128 " 800 "	111 3 4	— — —
Zyta	117—122 486—522	67 12 —	72 16 —

Toruń przebyło konopi cent. 2474, starego żelastwa 2837.

Czas mamy bardzo piękny, suchy i pogodny.

Kursa zamian. — Londyn 202½. Hamburg 45½. Amsterdam 102.

Alexander Makowski & Comp.

Przybyli do Poznania 26. Kwietnia.

HOTEL RZYMSKI BUSCHA: Dobrzycki z Baborowa, Wendbach z Bremy, Vausz z Wrocławia, Sommer z Bielefeld, Bötcher i Hirsch z Berlina.
HOTEL DREZDEŃSKI MYLIUSA: hr. Plater z Psarskiego, Palm z Jankowic, Mroziński z Cwałkowa, Radoński z Siekierok, Treppmacher z Wulki. Kobbck z Berlina, Jauch i Plauquet z Hamburga.
HOTEL BAWARSKI: Spiegel z Brandenburgii, hr. Bniński z Glesna, Gorzeńska z Witaszyc, Koczorowska z Jasina.
HOTEL DU NORD: Colbener z Bielefeld, Drümmer z Bydgoszczy, Niehé z Grodziska.
POD CZARNYM ORŁEM: Bojanowska z Ilowca, Lehmann z Mościsk.
POD ŻŁOTA GESIA: Walz z Góry i Böhmner z Liszkowic.
HOTEL BERLIŃSKI: Wolkow z Wrocławia, Pagès z Berlina, Ludorff z Sierakowa, Gabrielski z Pasłowka, Jung i Böring z Seczew.
POD TRZEMA LILIAMI: Marquardt z Obornik.

DO POŻYCZANI NÓT MUZYCZNYCH

Ed. Bote
i
G. Bock



Król.
nadworny
handel
muzykaliów

Poznań w Rynku 6. Berlin Jaegerstr. 42. mogą codziennie uczęstniczyć przystępować. Wszelkie nowości kupić albo pożyczyć można pod najkorzystniejszymi warunkami.

Aukcyja mebli.

W poniedziałek dnia 28. Kwietnia r. b. przed południem od godziny 9. sprzedawać będą przez publiczną licytację najwięcej dającym za gotówkę, w domu Natzmera, przy ulicy Berlińskiej Nr. 16. na pierwszym piętrze, z powodu wyprowadzenia się

ruchomości pokojowe

składające się z bardzo dobrze utrzymanych, powiększej części masywnych mahoniowych mebli, jako to:

kanapy pluszem pokryte, krzesła z poręczami, fotele, stoły, krzesła, lustra z złotymi ramami i marmurowymi konsolami, szafy, biórka, umywalnie, komody, i rozmaite sprzęty domowe i kuchenne.

Lipschitz, Król. Komissarz aukcyjny.

AUKCYJA.

W środę dnia 30. Kwietnia r. b. przed południem o godzinie 10. sprzedawać będą w podwórzu Spedytora **Falk Fabian** przy Sapieżyńskim Nr. 15.

4 prawdziwe szlaskie i 1 prawdziwą pralnie Rohrmanna, jako też **kawę** w partyach po ¼ cetn. a to przez publiczną licytację najwięcej dającym za gotówkę.

Lipschitz, Król. Komissarz aukcyjny.

Zebrań Towarzystwa agronomicznego dla powiatu Bukowskiego, które dnia 5. Maja odbyć się miało, odkłada się na dzień 6. Maja. Dyrekcya.

Jestem każdego dnia z rana do 10., a po obiedzie od 2—5. godziny do mówienia względem sylimicznych chorób, cierpien skórnych i liszaj wszelkiego rodzaju.

Dr. August Loewenstein,
Na starym Rynku Nr. 53., pierwsze piętro.

Une institutrice française qui offre les meilleures recommandations désire trouver un nouvel engagement pour la St. Jean; s'adresser, par lettres affranchies, à Mme Meyer, professeur de langue anglaise, de même qu'à Mr. Zupański, libraire à Posen.

Nauczyciel praktyczny, koncessyonowany, muzykalny, mający polecenia, wykształcony w Król. Seminaryum w Wrocławiu, szuka umieszczenia zaraz jako nauczyciel prywatny lub domowy. Bliższą wiadomość udzieli Pan Administrator **Pischel,** franco w **Wrocławiu.**

ZEUSCHNERA pracownia fotografowania i malowania portretów jest otwarta każdego dnia od 9. do 4. godziny, na ulicy Wilhelmskiej Nr. 25. obok Hotelu Bawarskiego.

NB. Zamówienia na fotografie olejne i na większe portrety olejne uprasza się, aby były robione przynajmniej 8 resp. 14. dni przed czasem odebrania.

Wysokiej Szlachcie i Wielce Szanownej Publiczności donosimy jak najuniżej, żeśmy związek nasz z Magazynem mebli „połączonych Mistrzów“, zostającym przy ulicy Fryderykowskiej pod Nr. 31., rozwiązali i samodzielnie na ulicy Bramkowej pod Nr. 14. Magazyn mebli, zwierciadel i towarów wyszczególnionych wszelkiego rodzaju, pod firmą **„Nowy skład“**, założyli.

Przyrzekając rzetelne ceny, upraszamy o łaskawe względy.

Poznań, dnia 12. Kwietnia 1856.

Hoelne i wspólna, Stolarze.

Mężczyzna, lat 39, biegły w prowadzeniu wszelkich korespondencyi i rachunków, i doświadczony w rolnictwie, mówiący dobrze po polsku i po niemiecku, który od lat kilku w Szląsku w wielkich dobrach z znacznymi fabrykami zajmował miejsce **rentmistrza** i **plenipotentia** i obszernych nabył wiadomości w zakładaniu, urządzaniu i prowadzeniu olejnej, młynów i gipsiarni i t. d. i umie prowadzić wszelkie zachodzące processa, obecnie plenipotent wielkiego zakładu wapiennego; szuka ze względu na stosunki familijne w W. X. Poznańskim odpowiedniego miejsca jako **sekretarz, rachmistrz, Kassyer, faktor fabryki, inspektor lub plenipotent.** — Ten sam opuszcza obecne stanowisko od 1. Lipca r. b. może to jednak i rychlej uczynić, ztém każdej chwili nowe stanowisko objąć. Reflektujący zechcą adres oddać **sub J. T. B. 37. poste restante w Wrocławiu.**

Aby rozproszonęj wieści tamę położyć, donosimy niniejszem jak najuniżej, że nasz zakład, pod dawną firmą:

Skład mebli połączonych Mistrzów

istniejący jak dotąd, tak i odtąd na przyszłość w dotychczasowym lokalu, przy ulicy Fryderykowskiej Nr. 31., a to nieosłabiony w środkach i siłach najlepszych mistrzów, istnieć będzie.

Zarazem polecamy nasz kompletny zapas mebli, zwierciadel i towarów wyszczególnionych wszelkiego rodzaju, jako i materaców na sprężynach.

Także deski do firanek w każdej formie, jako i upiększenia posów, np. rozety, narożniki, i t. d., znajdują się zawsze w zapasie.

NB. niemniej próby pliszu, jedwabnego i wełnianego damaszk, które odstępujemy po cenach fabrycznych.

Linneman, Cholewiński, Höven,
tapicer. stolarz. pozłotnik.

== !! NOWY WYNALEZEK !! ==

Patentowane PODESZWY

wody nieprzepuszczające z gumowej żywicy

którą każdy wszelki gatunek obuwia sam sobie podzelować może, wynaleziona przez

EDWARDA EICHMANN W HAMBURGU

do nabycia z przepisem używania jedynie tylko w głównym składzie u **Leona Zupańskiego** w Poznaniu, w Rynku Nr. 54. i w przybocznym składzie u **J. D. Knolla** w Grodzisku.

Fabrykat ten doświadczony, którym każdy w kilku minutach wszelki gatunek obuwia sam podzelować potrafi, znalazł pokup w całej Europie, a na wystawie powszechniej w Paryżu życzył cesarz francuzki **Napoleon III.** wynalazcy szczęścia!

Funt téj masy kosztuje:

z najlepszego gatunku 25 Sgr.

z drugiego gatunku 20 "

Do pary podeszew potrzebaba téjże masy według grubości 6 do 8 łutów, takowe są więc o **wiele lżejsze** jak skórzane i trwalsze i wody nieprzepuszczające.

OBWIESZCZENIE.

Ordzin wieś szlachecka 400 mórg magd. obejmująca, w powiecie pleszewskim, od miasta Pleszewa 1 mila, od Ostrowa 3 mile, niedaleko szosy leżąca, budynki masiw, grunt dobry, łąka wyborna pomiędzy 2 młynami, inwentarz kompletny, mająca landszafkę — jest z wolnej ręki do kupienia. O warunkach kupna można się dowiedzieć u właściciela w miejscu. Smętkowski.

Niniejszem zaświadczam Panu H. Schneider tutejszemu mistrzowi ślusarskiemu, iż roboty jego przy kładzeniu rur gazowych do »Poznańskiej Fabryki Guano« z wszelką znajomością i akuracnością wykonane zostały, i przy robionych doświadczeniach przy najsilniejszym nacisku gazu kompletnie szczelnymi się okazały.

Poznań dnia 21. Kwietnia 1856.

A. Lipowitz.

Odwołując się na powyższe świadectwo Pana Lipowitz, polecam się z podobnymi robotami szanownej Publiczności, dając wszelką rękojmię za wykonanie tychże.

H. Schneider ulica Wysoka Nr. 4.

W roku 1856.

czepane wody mineralne dotychczas nadeszły: Adelheidsquelle, Cudowa, Eger Franz- i Salzquelle, Homburger Elisabeth, Jod-Sodawasser, Iwonicerz Jodquelle, Kissinger Rakoczy, Kreuznacher Elisabeth, Lippspringer, Marienbader Kreuz, Pyrmonter Stahl, Ober Salzbrunnen, Weilbacher Schwefelwasser, Wildunger; z wód gorzkich: Friedrichshaller, Püllnaer, Saisdschützer i Sól melassowa z Kreuznach.

J. Jagielski, aptekarz w Poznaniu.

Tapety papierowe

w najnowszym guście poleca po szczególnie tanich cenach Nathan Charig w Poznaniu. Próby przesyłam zamiejscowym franco.

POLECENIE NASION.

Buraki na paszę, długie czerwone, 100 funtów 13 Tal., funt 5 Sgr. także największe angielskie olbrzymie, polecenia godne, 100 funtów 25 Tal., funt 10 Sgr. także bardzo rodzajne Oberdorfskie, 100 funtów 16 Tal., funt 6 Sgr. także wielkie grube Bawarskie, do obierania doskonałe, 100 funtów 14 Tal., funt 5 1/2 Sgr. także wielkie grube, w ziemi rosące, czerwone i żółte, 100 funtów 13 Tal., funt 5 Sgr.

Buraki do cukrowni, prawdziwe białe, do fabrykacji cukru, 100 funtów 16 Tal., funt 6 Sgr. Marchew na paszę, największa angielska z zielonemi główkami biała olbrzymia, funt 12 Sgr. także bardzo wielka czerwono-żółta olbrzymia, bardzo słodka, funt 15 Sgr. także bardzo wielka słodka Altringhamska, funt 15 Sgr.

Kapusta (w głowach) wielka Brunzwicka, funt 2 Tal. także średnia Magdeburgska, funt 1 Tal. 20 Sgr.

Brukiew, wielka angielska żółta olbrzymia, funt 20 Sgr. także wielka gładka żółta szwedzka, funt 15 Sgr. także wielka gładka biała, funt 12 Sgr.

Rzepa, (z ścierniska) wielka długa biała, 100 funtów 16 Tal., funt 6 Sgr. także wielka okrągła, do jedzenia, 100 funtów 16 Tal., funt 6 Sgr.

Lucerna, prawdziwa francuzka świeża do siewu, 100 funtów 24 Tal., funt 8 Sgr., jako też wszelkie inne ekonomiczne, traw i ogrodowe nasiona, poleca w znanj dobroci

Julius Monhaupt, Albrechtsstrasse Nr. 8, w Wrocławiu.

My niżej podpisani polecamy niniejszemu panu Fryderyka Düwel, dzierzawę dóbr szlacheckich, w Ostrowie przy Kruświcy, powiatu Inowrocławskiego, w Wielkiem Xięstwie Poznańskim, wszystkim tym szanownym panom, którzy w rzezonem Wielkiem Xięstwie lub w Zachodnich i Wschodnich Prussach dobra sobie chcą kupić, jako pośrednika i asystenta przy kupnachs.

Pan Düwel jest nam od 16 do 20 lat znany, nie tylko jako praktyczny, rozumowy gospodarz rolny, ale także jako obrotowy w interessach: mieszka od 18 lat w Wielkiem Xięstwie i jest obeznany jak najdokładniej ze stosunkami rolnymi rzezonych prowincyj.

Przez powyższe polecenie spodziewamy się przysłużyć się bardzo tym wiele szanownym panom, którzy dobra chcą kupić, i przytaczamy jeszcze, że nasze nazwiska za honorowość poleconego są rękojmią.

(L. S.) A. P. Thaer,

Radzca ekonomii krajowej i Dyrektor Król. Akademii, upraw rolnych na Möglinie w Möglinie.

(L. S.) J. L. Schwartz,

Radzca ekonomiczny, dziedzic dóbr szlacheckich Jordanowa, powiatu Inowrocławskiego, w Wielkiem Xięstwie Poznańskim.

Z odwołaniem się do powyższego polecenia, upraszam szanownych panów, którzy swe dobra chcą sprzedać, o łaskawe zlecenie mi sprzedaży.

Ostrowo przy Kruświcy, powiatu Inowrocławskiego, dnia 24. Kwietnia 1856.

Düwel.

Pastyle na wszelkie choroby piersiowe,

na uleczenie całkowite chorób piersiowych jakimi są: katar, kaszel, dychawiczność, ściśnienie piersi i t. d. niema nic skuteczniejszego i lepszego jak Pate Pectorale przez aptekarza Georgé w Epinal. Lekarstwo to sprzedaje się we wszystkich miastach w Niemczech, a w Poznaniu, tylko w Cukierni i fabryce karmelków i czekolady A. Szpingiera, na przeciw zegaru pocztowego.

Tekturę smółcowaną bezpieczną od ognia z fabryki Panów Alberta Damke & Comp. w Berlinie i Moabicie, doświadczoną w skutek rozporządzenia Król. Ministerium wydziału rękodziel, rzemiosł itd. a następnie poleconą, ma w zapasie i sprzedaje po cenach fabrycznych

Rudolf Rabsilber, Spedytor w Poznaniu.

Tekturę smółcowaną do pokrycia dachów z fabryki Alberta Damke & Comp., w komisie w Poznaniu u Pana Rudolfa Rabsilber, doświadczywszy pod względem dobroci i trwałości w zimnie, cieple i mokrości, uznałem jako doskonałą, i dla tego użyta też została do pokrycia wielkiej części zabudowań tutajszej Poznańskiej fabryki guano.

Poznań, dnia 15. Marca 1856.

A. Lipowitz, chemik.

Najmodniejsze Kapelusze i Czepki na obecną porę jako też Kapelusze ryżowe, włosiane, słomkowe i t. p. ostatnie po cenach fabrycznych, oraz znaczny wybór czepków negliżowych od 15 Sgr. aż do 5 Tal. poleca

H. Żuromska z Schulców, ulica Fryderykowska Nr. 32.

Niniejszemu donoszę szanownej publiczności, iż mój Magazyn Strojów, przeniosłam z ulicy Wrocławskiej, na ulicę Jezuicką pod Nr. 1. polecając się łaskawym względem F. Sobocka.

Prawdziwą Amerykańską kukurudzę koński ząb ze składu Radczy ekonomicznego pana C. Geyer w Dreźnie otrzymał w komis i sprzedaje tanio Spedytor Moritz S. Auerbach. Kantor: przy Dominikańskiej ulicy.

Konieczynę czerwoną i białą, jako też żółtą lupinę cotylko otrzymał i sprzedaje tanio Handel nasion Braci Auerbach.



Dla emigrujących.

Dnia 1. i 15. każdego miesiąca wysyłane zostają niemieckie okręty do Ameryki i Australii, do której to ekspedycy wydaję natychmiast obowiązujące kontrakty.

Podagenci, którzyby w tej mierze pełnomocnictwo uzyskać chcieli, mogą się do mnie zgłosić w listach frankowanych.

Król. konces, Główny Agent S. J. Auerbach w Poznaniu, handel żelaza.

Drelich na wańtuchy gładki i w paski, jako też płótno na wańtuchy do 62 funt. ciężkie, jak najtaniej poleca Antoni Schmidt.

Drelich i płótno na wańtuchy do 60 funtów ciężkie

ofiaruje po najumiarkowańszych cenach S. Kantorowicz, w Rynku 65.

Przy Wodnej ulicy Nr. 3. są trzy pokoje na pierwszym piętrze, kuchnia i sklep rozdzielone od handlu strojów i towarów modnych od Św. Michała r. b. do wynajęcia, które także na handel — jednak nie strojów — z powodu dogodnej lokalności użyte być mogą. Dowiedzieć się można przy placu Wilhelm. Nr. 17.

Kram, remiza i pomieszkowanie są od Ś. Michała r. b. pod Nr. 14 ulicy Wrocławskiej do wynajęcia.

Donoszę Szanownej Publiczności że zmieniłem Skład mój z Jezuickiej ulicy z przeciwka Fary na ulicę Wodną pod Nr. 28my do kamienicy Pana Pawłowskiego. W. Grünastel, Pozłotnik.

Urzędnik gospodarczy niezonaty, obudwóch języków możny, który w gospodarstwach renomowanych samowładnie rządził, z dobrými świadectwami szuka od Sgo Jana tu lub za granicą odpowiedniego miejsca; adressy z podaniem warunków uprasza się fr. poste res. F. H. Poznań.

Młodzieniec z wiadomościami szkolnemi Tercyj, może dostać miejsce za ucznia w mojej aptece. J. Jagielski, aptekarz.

Bardzo dobrych świec tojowych sprzedaje funt (32 łuty) po 6 1/2 Sgr., przy wzięciu 20 funt. po 6 1/4 Sgr.

Skład gazu i rafinerya oleju Adolfa Asch, ulica Zamkowa Nr. 5. niedaleko Rynku.

Kurs giełdy berlińskiej.

Table with columns: Dnia 25. Kwietnia 1856, Sto pa p. Ct, Na pr. kurant, gotowi zng. Rows include Pożyczka rządowa dobrowolna, Oblig. długu skarbowego, Listy zastawne, etc.